

Sygn. akt VII W 102/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2017 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VII Wydział Karny w Hajnówce

w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Front

Protokolant: Piotr Jąłoz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 24 maja 2017 r. w Hajnówce

sprawy A. O., syna B. i L. z domu K., urodzonego w dniu (...) w B.

obwinionego o to, że:

w dniu 1 września 2016 r. około godziny 17.00 w miejscowości S. (przy wylocie w kierunku B.), kierując samochodem osobowym marki T. (...) o nr rej. (...) przekroczył dopuszczalną prędkość o 28 km/h przy dozwolonej na tym odcinku drogi prędkości 50 km/h,

tj. o wykroczenie z art. 92 a kw

### **o r z e k a:**

1) obwinionego A. O. uznaje za winnego tego, że w dniu 1 września 2016 r. około godziny 17.00 w miejscowości S. (przy wylocie w kierunku B.), prowadząc samochód osobowy marki T. (...) o nr rej. (...), nie zastosował się do określonego ustawą ograniczenia prędkości na obszarze zabudowanym do 50 km/h, przekraczając dozwoloną prędkość o 28 km/h,

to jest czynu z art. 92 a kw i za to na mocy art. 92 a kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 200 (dwustu) złotych,

2) zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa opłatę w wysokości 30 (trzydziestu) złotych i obciąża go zryczałtowanymi wydatkami postępowania w wysokości 100 (stu) złotych.

Sygn. akt VII W 102/17

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 września 2016 r. około godziny 17:00 A. O. poruszał się samochodem osobowym marki T. (...) o nr rej. (...) przez miejscowość S. w kierunku B.. Teren miejscowości stanowił obszar zabudowany w rozumieniu ustawy Prawo o ruchu drogowym, na którym obowiązywało ustawowe ograniczenie prędkości do 50 km/h. Tuż za miejscowością funkcjonariusze Policji: sierż. szt. W. G. (1) i st. post. A. P. (1) prowadzili kontrolę prędkości przy użyciu laserowego miernika prędkości typu (...). Z odległości 450,9 m st. post. A. P. (1) zarejestrowała prędkość samochodu kierowanego przez A. O., która wynosiła 78 km/h. W związku z przekroczeniem dozwolonej prędkości kierujący został zatrzymany do kontroli, w trakcie której zaproponowano mu przyjęcie mandatu. A. O. odmówił jego przyjęcia, kwestionując możliwość dokonania pomiaru z takiej odległości.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: A. P. (1) (k. 67-67v) i W. G. (1) (k. 67v-68) oraz pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności: notatki urzędowej (k. 1), informacji z KPP w H. (k. 35), świadectwa legalizacji (k. 36), instrukcji obsługi urządzenia U. (k. 37-56) i materiału poglądowego (k. 57-58).

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu. Przede wszystkim podniósł, że poruszał się w kolumnie samochodów, toteż nie ma możliwości stwierdzenia, że urządzenie zmierzyło prędkość właśnie jego samochodu. Obwiniony twierdził, że poruszał się z prędkością 40 km/h. Na pytanie, dlaczego zatem zarejestrowana została prędkość blisko dwukrotnie wyższa wytłumaczył, że w tym czasie jeden samochód, który poruszał się przed nim, jechał z wyższą prędkością. Było też drugie auto, które go wyprzedzało, i to ich prędkość mogła zostać zmierzona.

Poza tym obwiniony podniósł szereg zarzutów natury metrologicznej, dotyczących miejsca pomiaru, jak i samego urządzenia pomiarowego. Stwierdził mianowicie, że pomiar może być dokonywany wyłącznie na drodze idealnie prostej i równej, gdy tymczasem w tamtym miejscu droga jest pofalowana i nachylona. Nie jest również dopuszczalne dokonywanie pomiaru z przeciwnego pasa ruchu. Odnośnie urządzenia zarzucił, że nie identyfikuje ono pojazdu, którego pomiar jest dokonywany, przy wykonywaniu pomiarów z większych odległości wymagane jest użycie lupy powiększającej i statywu, występuje także rozbieżność pomiędzy torem optycznym wizjera a wiązką lasera. Twierdził również, że funkcjonariusze posługujący się urządzeniem winni posiadać stosowne przeszkolenie, przedkładając na poparcie opinię prawną.

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Żaden z podniesionych przez obwinionego zarzutów nie potwierdził się. Przede wszystkim w toku postępowania dowodowego nie potwierdzono, aby w momencie kontroli prędkości poruszał się on w kolumnie pojazdów. Przesłuchani w sprawie funkcjonariusze policji A. P. i W. G. kategorycznie taką możliwość wykluczyli. Z ich zeznań wynikało jednoznacznie, że kierowany przez obwinionego samochód przez miejscowość S. poruszał się sam, nie było w tym momencie żadnego ruchu towarzyszącego, ani w tym samym kierunku, ani w przeciwnym. Zeznania funkcjonariuszy w tym zakresie nie nasuwały wątpliwości co do ich wiarygodności, nie podnosił ich też sam obwiniony.

Skoro tak, nie było zatem możliwości wystąpienia pomyłki w pomiarze. Zarejestrowana prędkość, przy braku innych uczestników ruchu, musiała dotyczyć samochodu obwinionego. W świetle powyższego na znaczeniu traciły argumenty odnoszące się do wzrostu szerokości wiązki lasera wraz z odległością (tzw. dywergencji). W tym miejscu zaznaczyć należało, że tego właśnie zjawiska optycznego dotyczył przedłożony przez obwinionego wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 13.01.2014 r. sygn. II Ka 779/13. W analizowanym w tej sprawie stanie faktycznym pomiar dokonany został ze znacznej odległości, a samochód obwinionego poruszał się w grupie innych pojazdów. Szerokość wiązki lasera uniemożliwiała jednoznaczne przypisanie zmierzonej prędkości do konkretnego pojazdu. Z sytuacją taką, co zaznaczono wcześniej, nie mieliśmy jednak do czynienia w tej sprawie, toteż zawarta w wyroku argumentacja nie miała znaczenia dla jej rozstrzygnięcia.

Podkreślić należało, że wykonaniu błędnego pomiaru zapobiegają właściwości i oprogramowanie samego urządzenia. Do wykonania pomiaru niezbędne jest bowiem utrzymywanie wiązki lasera na pojeździe przez określony czas. Dopiero wówczas, gdy pomiar zostanie dokonany, sygnalizowane jest to przez urządzenie. Każde zejście wiązki z lasera z namierzanego pojazdu lub pojawienie się przeszkody powoduje wystąpienie błędu pomiaru, sygnalizowanego przez urządzenie odpowiednim komunikatem.

Przechodząc dalej, nie potwierdzono żadnego z zarzutów natury metrologicznej. Kluczowa dla ustaleń w tym względzie była analiza instrukcji obsługi urządzenia U..

Po pierwsze, urządzenie to posiada zatwierdzenie typu Głównego Urzędu Miar nr (...) z dnia 3.07.2007 r. Użyta do wykonania pomiaru jednostka posiadała ponadto ważne świadectwo legalizacji ponownej. Przyjąć zatem trzeba było, że spełnia ono wszelkie wymagania Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17.02.2014 r. w sprawie wymagań, którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości pojazdów w ruchu drogowym (...) – Dz. U. 2014 poz.

281. Dotyczy to również wymogu „wskazania pojazdu, którego prędkość została zmierzona” (§ 5 ust. 1 Rozp.). Wymóg ten uznać należy za spełniony poprzez naniesienie na osi optycznej wizjera punktu wskazującego pojazd. Nie oznacza to natomiast obowiązku rejestrowania przez urządzenie procesu „namierzania” pojazdu.

Po drugie, nie potwierdzono istnienia wymogu, by pomiar mógł być dokonywany wyłącznie na drodze o profilu idealnie prostym i płaskim. Pomijając już fakt, że w warunkach rzeczywistych trudno byłoby odcinek drogi o takim profilu spotkać, to wymogu takiego nie było w instrukcji obsługi. Wręcz przeciwnie, dopuszczona została tam możliwość wykonywania pomiarów znad płaszczyzny, po której porusza się pojazd, np. z mostu czy estakady (str. 4 instrukcji). Na marginesie, zarzuty obwinionego odnośnie profilu drogi nie potwierdziły się. Z zeznań W. G. wynikało, że kierujący poruszał się po prostym odcinku drogi, gdzie teren jest równy i gdzie na pewno nie ma znacznych wzniesień.

Po trzecie, nie jest zabronione dokonywanie pomiarów z przeciwnego pasa ruchu. Uwzględnić jedynie w takim wypadku należy tzw. efekt kosinusowy (str. 31-32 instrukcji). Biorąc jednak pod uwagę odległość, z jakiej dokonano pomiaru (450,9 m), kąt pod jakim dokonano pomiaru w stosunku do osi ruchu pojazdu musiał być na tyle niewielki, że znaczenie tego efektu uznano za marginalne, a ewentualny błąd pomiaru za pomijalny.

Po czwarte, nie potwierdzono wymogu używania dodatkowych akcesoriów przy wykonywaniu pomiarów z większych odległości. Instrukcja obsługi w ogóle nie wspomina o czymś takim, jak szkło powiększające, zaś jeżeli chodzi o statyw, to faktycznie istnieje możliwość wykorzystania go do pomiarów, jednak nie jest to obowiązkowe. Jak stwierdził W. G., statyw mógłby być pomocny przy wykonywaniu pomiarów z dalszych odległości, jednak instrukcja obsługi nie nakłada obowiązku jego stosowania.

Po piąte, nie potwierdzono wymogu przeszkolenia funkcjonariuszy policji przed dopuszczeniem do służby z użyciem urządzenia U.. W obecnym stanie prawnym wymóg taki nie istnieje. Przedłożona przez obwinionego opinia prawna nie ma w tym względzie charakteru wiążącego.

Po szóste, nie ma wymogu kalibracji urządzenia przez każdorazowym użyciem. Owszem, w instrukcji zalecane jedynie jest jak najczęstsze dokonywanie testu poprawności funkcjonowania urządzenia, nie ma to jednak charakteru obligatoryjnego, czy też warunkującego prawidłowość pomiaru.

Biorąc powyższe pod uwagę, obwiniony przekraczając dopuszczalną na obszarze zabudowanym prędkość, wypełnił znamiona wykroczenia z art. 92 a kw.

Za wykroczenie to ustawodawca przewidział karę grzywny w wysokości do 5.000 zł. W tym wypadku za adekwatną i sprawiedliwą uznano grzywnę w kwocie 200 zł. W ocenie Sądu możliwości majątkowe obwinionego nie będą stały na przeszkodzie wykonaniu grzywny w tej wysokości, a jednocześnie będzie ona dawała rękojmię realizacji celów w zakresie prewencji indywidualnej.

Opłatę wymierzono na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983 nr 49, poz. 223 t.j. ze zm.) oraz na podstawie art. 118 § 1 kpw obwinionego obciążono zryczałtowanymi wydatkami postępowania.